



# GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

1 egz.

Rok II

Wrocław sobota 19 lipca 1947

177 (476)

## Konferencja w Waszyngtonie nie dojdzie do skutku

### W sprawie Zagłębia Ruhry Ameryka dąży do postawienia państw europejskich przed faktem dokonanym

LONDYN. 18. 7. (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, rząd brytyjski złożył w departamencie stanu w Waszyngtonie oficjalną notę proponującą, by projektowane rozmowy brytyjsko - amerykańskie w sprawie Zagłębia Ruhry zostały rozszerzone i dotyczyły wszystkich zagadnień gospodarczych połączonej angielsko - amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Następnie nota zaznacza, że gdyby propozycja angielska nie została przez rząd amerykański przyjęta, to rozmowy w sprawie węgla niemieckiego pomiędzy delegacjami angielską i amerykańską, powinny odbyć się w Berlinie.

Obie propozycje brytyjskie zostały przez departament stanu odrzucone. Zastępca sekretarza stanu Willard Thorp oświadczył, że zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych rozmowy powinny dotyczyć jedynie i tylko węgla niemieckiego. Z drugiej strony przeniesienie rozmów do Berlina jest dla strony amerykańskiej niewygodne, gdyż większość rzeczoznawców amerykańskich przybyła już do Waszyngtonu. Thorp dodał, że rządowi brytyjskiemu chodzi o odbyte dyskusje na temat budżetu połączonej strefy brytyjsko - amerykańskiej. Wielka Brytania nie może ponosić połowy kosztów okupacji połączonej strefy, gdyż jej rezerwy dolarowe są na wyczerpaniu. Poza tym — jak stwierdza Agencja Reutera — rząd brytyjski liczy się z tym, że rząd francuski zdradza pewne zaniepokojenie w związku z tym, że delegacja francuska nie została zaproszona na rozmowy brytyjsko - amerykańskie w sprawie Zagłębia Ruhry.

LONDYN. 18. 7. (PAP). — Prasa londyńska opublikowała treść noty urzędowej Wielkiej Brytanii, wystosowanej do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie waszyngtońskiej konferencji, która jak wiadomo miała być poświęcona Zagłębiu Ruhry. Dzienniki zamieszczają artykuły, w których polemizują ze stanowiskiem amerykańskim, podkreślając, że dla omówienia problemu wydobycia węgla nie ma konieczności zwołania specjalnej konferencji. Problemy te mogą bowiem omówić przedstawiciele brytyjscy i amerykańscy w Berlinie. Rzecznik Foreign Office dał do zrozumienia, że o ile rząd Stanów Zjednoczonych nie przyjmie sugestii brytyjskich, to delegacja brytyjska nie weźmie udziału w konferencji waszyngtońskiej. Rzecznik zaznaczył następnie, że rząd brytyjski wychodzi z założenia, że na konferencji waszyngtońskiej należy omówić nie tylko

zagadnienie węgla niemieckiego, lecz również inne problemy gospodarcze. Nie określił on jednak jakie sprawy winny — zdaniem rządu brytyjskiego — znaleźć się na porządku dziennym konferencji.

W kołach londyńskich przypuszcza się, że rząd brytyjski pragnie, aby na konferencji w Waszyngtonie omówiono m. in. sprawy związane z kosztami okupacji i aprowizacji Niemiec. Popularny dziennik londyński „Evening

News“ posiadający największy nakład w Wielkiej Brytanii — podkreśla w komentarzu na temat stosunków amerykańsko - brytyjskich, że Stany Zjednoczone dążą do wywarcia nacisku politycznego na Wielką Brytanię, przy pomocy środków gospodarczych. Rząd amerykański dąży przede wszystkim do tego, aby Wielka Brytania odstąpiła od planów socjalizacji przemysłu niemieckiego.

PARYŻ. 18. 7. (PAP). — Niezależny dzien-

nik lewicowy „Franc Tireur“ pisze: „Projektowane rozmowy angielsko - amerykańskie w sprawie Zagłębia Ruhry są bardzo złym początkiem współpracy europejskiej zapoczątkowanej w Paryżu. Zdradzają one tendencje rządowych kół amerykańskich i angielskich do postawienia państw europejskich przed faktem dokonanym co do Zagłębia Ruhry, które jak wiadomo stanowi jedno z głównych źródeł bogactwa przemysłowego Europy. Rozmowy angielsko - amerykańskie mają najwidoczniej na celu oddanie kopalni i zakładów przemysłowych Ruhry pod zarząd angielsko - amerykański, a właściwie pod zarząd amerykański, gdyż jest rzeczą jasną, że Stany Zjednoczone będą miały głos decydujący w tym zarządzie.

„Zagłębie Ruhry — oświadcza Franc Tireur — powinno być wyjęte spod kontroli nacjonalistów niemieckich i powinno służyć przede wszystkim sprawie odbudowy Europy. Należy bezwzględnie ustanowić międzynarodową kontrolę nad Zagłębiem Ruhry i powierzyć zarząd kopalni i zakładów przemysłowych Zagłębia — związkowi zawodowemu“.

## Wspólne zebrania aktywu PPS i PPR w trzecią rocznicę powstania PKWN

W związku z trzecią rocznicą powstania PKWN KC PPR i CKW PPS wydały okólnik polecający odbycie wspólnych zebrań aktywu PPS i PPR na szczeblu powiatowym, dzielnicowym i gminnym oraz, o ile możliwości, wspólnych zebrań kół partyjnych w zakładach pracy.

Zebrania te będą poświęcone omówieniu roli jednolitego frontu w powstaniu PKWN, w dotychczasowych osiągnięciach demokracji polskiej oraz wspólnych zadań stojących przed obu partiami, a przede wszystkim konieczności dalszego zacieśniania jedności robotniczej.

### Uroczystości żałobne na cmentarzu na Powązkach

## Pogrzeb gen. broni Lucjana Żeligowskiego

WARSZAWA 18. 7. — Dnia 18 lipca r. b. odbył się na cmentarzu wojskowym na Powązkach uroczysty pogrzeb gen. broni Lucjana Żeligowskiego.

W smutnym obrzędzie wzięli udział: przedstawiciel premiera i rządu R. P. minister Lechowicz, szef sztabu Wojska Polskiego gen. broni Korczyński, trzeci wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Jaroszewicz, gen. broni Bortowski, Berling, Komar, Zawadzki, gen. broni w stanie spoczynku Szepetycki, attaché wojskowi państw akredytowanych w Polsce, delegacja komitetu słowiańskiego z sekretarzem generalnym Trojanowskim na czele, delegacje: Związku Uczestników walk o wolność i demokrację, TPZ, partii politycznych, organizacji społecznych oraz liczne delegacje oficerskie.

W uroczystościach pogrzebowych wzięła udział rodzina zmarłego — syn, córka i siostrzyczka.

O godzinie 11-ej w miejscowym kościele wojskowym ks. kapelan Rutkowski odprawił żałobną mszę św. egzekwie żałobne w kościele nad trumną, wokół której straż honorową pełnił oficerowie garnizonu warszawskiego, odprawił dziekan Wojska Polskiego pik. Warchałowski. Następnie uformował się kondukt żałobny. Za orkiestrą Wojska Polskiego postępowała kompania honorowa z I — dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Z kolei szły poczty sztandarowe Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, partii politycznych i ZWM. Dalej niesiono wieńce od Prezydenta R. P. Rządu, wojska, komitetu słowiańskiego, partii politycznych, organizacji społecznych i wiele innych. Za wieńcami oficerowie i żołnierze nieśli odznaczenia zmarłego m. in. Order „Polonia Restituta“ I-ej i II-ej klasy z gwiazdami oraz „Virtuti Militari“ II-ej klasy.

Przed trumną niesioną przez oficerów Wojska Polskiego kroczyło duchowieństwo. Za trumną postępowała rodzina, generalicją attaché państw obcych, przyjaciele i koledzy zmarłego. Wzdłuż całej drogi orszaku pogrzebowego — prezentujący broń żołnierze utworzyli szpalier.

Nad otwartą mogiłą przemówił w imieniu Rządu R. P. minister Lechowicz. Mówca wskazał, że w łańcuchu historycznym zmarły stanowi ogniwko łączące okres miniony z obecnym. Podkreślając bezkompromisowość zmarłego min. przypomniał, że zwalczał on proniemiecką politykę Beka i Rydza Śmigłego. Także na obczyźnie Lucjan Żeligowski przeciwstawiał się rządowi emigracyjnemu, gdyż był orędownikiem sojuszu narodów słowiańskich i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Min. Lechowicz przypomniał fragment listu zmarłego do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta w którym gen. Lucjan Żeligowski pisał: „Możecie być pewni, że w obecnej epoce usuwanie błędów nagromadzone od wieków. Ocenę to przyszedł pokolenie“. Kończąc przemówienie min. Lechowicz podkreślił, że zmarły zamierzał stanąć do pracy razem z nami, ale wśród przygotowań do powrotu po walkę go bezlitosna śmierć.

W imieniu Wojska pożegnał zmarłego wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz stwierdzając, że Wojsko Polskie dumne jest ze swego generała i patrioty Lucjana Żeligowskiego.

W imieniu Komitetu Słowiańskiego przemówił sekretarz generalny Komitetu — Trojanowski, przypominając głoszone przez Lucjana Żeligowskiego hasła pogłębienia przyjaźni narodów słowiańskich. Mówca podkreślił, że przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami słowiańskimi zmarły uważał za kardynalny warunek bezpieczeństwa Polski.

Jako ostatni przemówił długoletni adiutant i przyjaciel zmarłego ppłk. Słota. Łamiącym się od wzruszenia głosem złożył on żołnierski meldunek cieniem zmarłego. „Nie jesteś sam generale, jak byłeś w Londynie — powiedział ppłk. Słota — zostałeś w sercach swoich podkomendnych — chłopów i robotników“.

Przy dźwiękach marsza żałobnego i salw honorowych w asyście szpalieru oficerów z obnażonymi szablami, trumnę ze zwłokami gen. broni Lucjana Żeligowskiego złożono na wieczny spoczynek.

## Kary długoletniego więzienia za dywersję i szpiegostwo Wyrok w procesie „Liceum“

WARSZAWA 18. 7. — W dniu 18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Liceum“. Skazani zostali:

Barbara Sałowska — na 9 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Bolesław Zieleniewski — na 7 lat więzienia, utratę praw honorowych na 5 i przepadek mienia. Franciszek Pacyński, Lech Dunin i Helena Duminówna — skazani zostali każdy po 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Julian Łozicki — na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Stanisław Karolki wicz — na 13 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Czesław Atminis — na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Stanisław Alenowicz — na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Mieczysław Błaszczewicz —

na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Jadwiga Sternin - Matusiewicz skazana została na 4 lata więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia. Sąd karę tę zawiesił na lat 5. Halinę Waszczuk — skazano na 4 lata więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i ho-

norowych oraz przepadek mienia — z zawieszeniem kary na lat 5. Kazimierz Frejtag skażany został na 3 lata więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych oraz przepadek mienia — z zawieszeniem kary na 5 lat.

Wyroki zapadły przy zastosowaniu amnestii. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że czyny zarzucane oskarżonym w akcie oskarżenia zostały w większej części udowodnione.

## Dzień 22 lipca w Pradze

PRAGA 18. 7. (PAP). — W związku z przypadającym na dzień 22 lipca br. świętem państwowym Polski, odbędą się w Pradze, staraniem Towarzystwa Przyjaźni Czesko - Polskiej, uroczystości dla uczczenia 8-ej rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN.

W przeddzień święta odbędzie się w auli centralnej biblioteki miasta Pragi msza i koncert

zyki i pieśni polskiej. We wtorek, dnia 22 lipca o godzinie 11 w kościele Sw. Jakuba odprawiona zostanie msza św. w czasie której wykonana zostanie staropolska muzyka kościelna. Z okazji polskiego święta państwowego radio czechosłowackie nada audycje radiowe, poświęcone Polsce.

# Francja na pochyłości

Ramadier — rzecznikiem interesów trustów i karteli

Nie jest przypadkiem, że obie konferencje, dotyczące planu Marshalla, występującego w roli zbawcy Europy, odbyły się w Paryżu. Nie jest także przypadkiem, że właśnie minister Bidault, jako przedstawiciel Francji toczył rozmowy z ministrem Bevinem na temat zniszczonej, potrzebującej pomocy, krańców europejskich, — z ministrem, który odegrał jednocześnie niezbyt zaszczytną rolę sondy, badającej sprzeczności i konflikt wyciągające między rządem a narodem francuskim.

Zabiegi te nic nie pomogły. Trzeba stwierdzić obiektywnie że Francja stoi w obliczu katastrofy gospodarczej, że kryzys mimo dramatycznej ekwilibrystyki premiera Ramadiera pogłębia się i że wszyscy, a nie tylko komuniści, zaczynają dochodzić do wniosku, iż rząd ze wszystkich złych dróg jakie miał przed sobą, wybrał — najgorszą.

Oczywiście, że powojenne problemy ekonomiczne Francji są nie mniej palące niż w innych krajach.

Oczywiście, że poważna sytuacja wymaga szybkiej decyzji, a z dnia na dzień wybuchające strajki tej sytuacji nie poprawiają. Rząd Ramadiera jednak niestety idzie drogą reform społecznych i planowej gospodarki, kierując się interesami francuskich trustów i karteli, wolał iść z prośbą o pomoc do trustów i karteli zagranicznych, ścisłej mówiąc amerykańskich, chcących odegrać rolę mediatora i regulatora polityki i gospodarki europejskiej.

Nacisk na rząd francuski wywierany przez imperialistyczną politykę Stanów Zjednoczonych jest przyczyną szeregu istotnych błędów jakie popełnia rząd Ramadiera i trudności jakie przeżywa Francja. Reakcyjne jednak odłamki narodu, na czele których stoi niefortunny premier, chcą przerzucić odpowiedzialność za strajki, wywołane antyrobotniczą polityką Ramadiera na partię komunistyczną Francji i jej przywódcę Thoreza. Kto jednak uważnie obserwuje to co zachodzi we Francji zdaje sobie sprawę, że konflikt wywołują te siły kapitalistyczne, które nagromadziły dzięki spekulacji powojennej taką ilość złota w swoich prywatnych kasach, która dziesięciokrotnie przewyższa, wszystkie zwolnione rezerwy Banku Francuskiego.

Polityka obniżenia realnych płac robotniczych w żadnym razie nie może wpłynąć ani na stabilizację franka, ani na wzmoczenie konsumpcji, a co za tym idzie i produkcji, nie może uzdrowić nadwyżonej gospodarki. Trudności Francji nie zostaną przewyżczone aż do tej chwili dopóki właściwy ciężar opodatkowania nie będzie się wspierał na tych, którzy mają niewspółmiernie wielkie dochody, to znaczy na fabrykantach i właścicielach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Jest zrozumiałe, iż rząd Ramadiera broni się

wszelkimi siłami przed tą decyzją, żongluje, kłuczy, szuka wsparcia i pomocy u obcych oraz urzędu pod ich dyktando konferencje światowe, kończące się fiaskiem.

Ramadier i jego rząd popierają wszystkie ugrupowania prawicowe i reakcyjne we Francji i zagranicą. Francja jednak stoi nad przepaścią. Jean Vigier, znany publicysta tak charakterystycznie w „L'Epoque“ obecną sytuacją Francji, „Jesteśmy na pochyłości i aby wejść

z powrotem na górę, trzeba innymi zasadami, innymi etapami, trzeba całkowitego obalenia obecnego systemu“.

Jest to zdanie bezwzględnie słuszne. Tylko jednolicie działająca klasa robotnicza, w oparciu o szerokie masy narodu zdolna jest ograniczyć apetyty francuskich magnatów kartelowych i wyprowadzić kraj z impasu w jakim się znalazł, zapewnić mu całkowitą suwerenność i niezależność od obcych potęg.

## Francji grozi niebezpieczeństwo Opinia francuska zaniepokojona polityką amerykańską w Niemczech

PARYŻ, 18. 7. (PAP). — Prasa francuska nie kryje swego niepokoju z powodu nowych instrukcji, jakie generał Clay otrzymał od rządu w Waszyngtonie. Prawicowe dzienniki „Epoque“ i „Pays“ wyrażają obawę, że nowa polityka amerykańska w Niemczech stworzy poważne niebezpieczeństwo dla Francji.

„Parisien Libere“ przytacza opinie amerykańskiego generała Drapeira, który określił nowe instrukcje jako „porzucenie planu Morgenthau i uchwa poczdamskich. „Se Soir“ zaznacza, że Stany Zjednoczone prowadzą w roku 1947 taką politykę, jaką Alianci stosowali po roku 1918. Polityka ta zmierza do powiększenia dywidendy kapitalistów amerykańskich i do utworzenia Zagłębia Ruhry arsenału niemieckiego.

Dzienniki donoszą, że w najbliższym czasie ma być utworzona w Niemczech korporacja

pod nazwą „Foreign Trade Finance“ o kapitale 50 milionów dolarów. W dyrekcji tej instytucji zasiadają będą 1 Amerykanin, 1 Anglik oraz 2 Niemcy. Korporacja ta otrzyma kredyt w wysokości 500 milionów dolarów, zagwarantowane przez Anglię i Stany Zjednoczone. Celem korporacji będzie finansowanie akcji odbudowy przemysłu zachodnich Niemiec.

## Przeciwko podporządkowaniu W. Brytanii Stanom Zjednoczonym Bevin prosi o... cierpliwość i wyrozumiałość

LONDYN, 18. 7. (PAP). — Na konferencji Związku Zawodowego robotników transportowych, odbywającej się w Hastings, wygłosił

minister Bevin przemówienie poświęcone w głównej mierze problemom wewnętrznym Wielkiej Brytanii. Mówca poruszył również niektóre zagadnienia międzynarodowe, podkreślając, że należy działać ostrożnie i cierpliwie, aby doprowadzić do porozumienia w spornych zagadnieniach międzynarodowych.

Minister Bevin, odpowiadając na zarzuty skierowane pod swoim adresem, zaapelował do krytyków brytyjskiej polityki zagranicznej, aby nie oceniali działalności jego na podstawie dotychczasowych wyników, lecz cierpliwie czekali na moment, w którym doprowadzi swe plany do końca.

LONDYN. (PAP). — Na konferencji Związku Zawodowego delegacji wyrazili zaniepokojenie z powodu brytyjskiej polityki zagranicznej. Zaznaczyli oni, że polityka Bevina zmierza do pełnego uzależnienia Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych i do podporządkowania gospodarczego oraz politycznego Brytanii interesom Stanów Zjednoczonych.

Mówcy wyrazili również niezadowolenie z rozwoju sytuacji w Grecji.

## Wyniki wizyty

premiera Grozy w Bułgarii

SOFIA, 18. 7. — W okresie od 13 do 16 bm. w Sofii bawiła delegacja rumuńska z premierem Grozą na czele. W wyniku przeprowadzonych tam rozmów między przedstawicielami rządu rumuńskiego i bułgarskiego obie strony — jak donosi opublikowany w środę komunikat — postanowiły zawrzeć umowę handlową oraz układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Komunikat podaje ponadto, iż delegacje obu rządów uznały wszystkie kwestie terytorialne między Rumunią a Bułgarią za ostatecznie załatwione.

## Depesze w kilku wierszach

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że prowincję Kwang-Si w Chinach nawiedziła największa od 30 lat powódź, która pochłonięła co najmniej 20 tys. ofiar oraz pozbawiła dachu nad głową 1.560 ludzi.

TOKIO. — W Tokio odczuto o godzinie 1,36 rano silny wstrząs podziemny, po czym nastąpił krótkotrwały huragan.

LONDYN. — Pierwszy oficjalny związek małżeński między Angielką a Niemcem, byłym jeńcem wojennym, zostanie zawarty dnia 4-go sierpnia w okolicy Eastburn (Sussex). Panną młodą będzie 19-letnia Rosemary Vinal, córka weterana spod Dunkierki, narzeczony jej 23-letni Willi Runkel został zwolniony z obozu jeńców wojennych w ramach zarządzenia rządowego o zwalnianiu od prac w gospodarce rolnej.

MEDIOLAN. — Wycieczka szkolna, złożona z 40 dzieci i 3 nauczycieli, udała się na małej motorówce na wyspę Gallinaria. W odległości 3 km od wybrzeża motorówka uderzyła w zanurzony w wodzie ciężar dawnych niemieckich urządzeń, ubezpieczających od inwazji alianckich. Nastąpił wybuch, który wyrzucił motorówkę. Część uczestników wycieczki utonęła.

BAGDAD. — Samolot brytyjski w drodze z Londynu do Indii rozbił się podczas lądowania w czasie burzy piaskowej, zwanej przez Arabów „Chamsin“, w Subair na południe od Basrah, 6 członków załogi zabitych i 12 pasażerów ciężko rannych.

## Po wyczerpaniu pożyczki amerykańskiej Anglia liczy na pomoc na zasadzie planu Marshalla

NOWY JORK, 18. 7. (PAP). Obserwator finansowy dziennika „Wallstreet Journal“ Reid pisze, że pożyczka amerykańska przyznana Wielkiej Brytanii w zeszłym roku nie tylko nie przyczyniła się do przewyżczenia trudności gospodarczych w tym kraju, ale nawet pogorszyła sytuację. Reid pisze: „Amerykańscy i brytyjscy rzeczoznawcy finansowi nie otrzymali dzisiaj gratulacji z okazji pierwszej rocznicy zawarcia umowy w sprawie pożyczki w wysokości 3.750 milionów dolarów. Wielkie nadzieje po obu stronach Atlantyku po podpisaniu umowy o pożyczce nie ziszczyły się. Dolarzy zostały prawie całkowicie wyczerpane,

lecz nie przyczyniły się do odbudowy zniszczonej przez wojnę gospodarki brytyjskiej.

Rząd brytyjski, obawiając się, że warunki na jakich Wielka Brytania otrzymała pożyczkę będą nadal pogarszały sytuację w tym kraju, obecnie stara się o rewizję pewnych postanowień umowy.

„Wallstreet Journal“ podkreśla, że z 3.750 milionów dolarów, które otrzymała Wielka Brytania pozostało jedynie 1.550 milionów brazylijskie koła finansowe przypuszczają, że cała pożyczka zostanie wydana przed końcem roku — w przeciwieństwie do poprzednich przewidywań, iż otrzymana suma wystarczy Wielkiej Brytanii na 4 lata podczas których odbudowa będzie dokonana. Marshall wysunął swój plan we właściwym czasie, aby usunąć zakłopotanie rządu brytyjskiego w związku z zamiarem wystąpienia o nową pożyczkę. Koła dyplomatyczne donoszą, że Wielka Brytania pokłada obecnie nadzieję na pomoc na zasadzie planu Marshalla, choć nie jest rzeczą pewną, czy zgodnie z tym planem otrzyma dostateczną ilość dolarów po wyczerpaniu obecnej pożyczki.

## Benjamin Anglosasów Pomoc angielsko-amerykańska dla Niemiec

BERLIN, 18. 7. (PAP). — Doradca dla spraw żywnościowych i rolniczych amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech płk. Hugh Hester oświadczył przed mikrofonem radiostacji berlińskiej, że w ciągu najbliższych miesięcy wprowadzony będzie w życie plan, mający na celu podniesienie rolniczej produkcji w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec.

Program składa się z 5 zasadniczych punktów i obejmuje lata 1947/1948.

1. Rząd amerykański i brytyjski wyślą do Niemiec transporty nawozów sztucznych wartości 50 milionów dolarów,
2. Wartość nasion wysłanych do Niemiec w tym okresie wyniesie 25 do 30 milionów dolarów,
3. Traktory i pewne maszyny z demobilu amerykańskiego zostaną wysłane do Niemiec w celu usprawnienia produkcji rolnej,
4. Większe dostawy artykułów przemysłowych będą skierowane na wieś,

## Wojska greckie na zoldzie amerykańskim

ATENY, 18. 7. — Konstantyn Tsaldaris, wicepremier i minister spraw zagranicznych reakcyjnego rządu greckiego, który przebywa obecnie w Waszyngtonie, zawiadomił rząd grecki, że rząd Stanów Zjednoczonych zaaprobował podniesienie potencjału armii greckiej, której wydatki na ekwipunek i utrzymanie gotów jest pokrywać. Tsaldaris dodał: „Nie ma mowy o wysyłce wojsk amerykańskich do Grecji, gdyż Stany Zjednoczone pragną trzymać się karty ONZ“.

## Aresztowanie b. adiutanta Hitlera

BERLIN, 18. 7. (PAP). — Trybunał denazyfikacyjny w Pfarrkirchen w Bawarii, zawiadomił o aresztowaniu w dniu 17 lipca, b. adiutanta Hitlera Fritz'a Wedermanna, w jego majątku w pobliżu Eggenfelden (Bawaria).

## Wallace nawołuje do realizacji planu pomocy dla Europy za pośrednictwem ONZ

NOWY JORK, 18. 7. — Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace na łamach tygodnika „New Republic“ domaga się natychmiastowego programu pomocy dla narodów Europy, udzielanej za pośrednictwem ONZ, a pozbawionej zupełnie charakteru politycznego.

Według opinii Wallace'a co najmniej rok upłynie, zanim pomoc, przewidziana przez plan

Marshalla, dojdzie do Europy. Wallace dopatruje się w tym projekcie nie tylko korzyści i pomocy krajom, znajdującym się w potrzebie ale również wzmocnienia pozycji ONZ, co otworzyłoby drogę do współpracy międzynarodowej, opartej na planie Marshalla.

Wallace przestrzega, że na dłuższą metę obecna polityka USA poniesie stratę w postaci utraty prestiżu, o ile Ameryka nie okaże dobrej woli odbudowy świata za pośrednictwem ONZ.

## Lot dookoła świata bez lądowania

NOWY JORK, 18. 7. — W czwartek dwaj lotnicy Thompson i C. Moody zakończyli przygotowania do nowego lotu dookoła świata bez lądowania.

Uzupełnianie paliwa będzie się odbywało po drodze w powietrzu za pomocą specjalnego

Wicemin. Szyr na czele delegacji handlowej odleciał do Sofii

WARSZAWA, 18. 7. — W sobotę dnia 19 bm. odlatuje specjalnym samolotem do Sofii polska delegacja handlowa, której przewodniczy tow. wicemin. Szyr, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej. W skład delegacji wchodzi liczni przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Komunikacji, Monopoli Tytoniowego itd. z wicedyrektorem departamentu Importu Nowickim na czele. Najprawdopodobniej w Sofii zostanie podpisana nowa umowa handlowa między Polską a Bułgarią.

urządzenia. Po drodze lotnicy przyjmą w powietrzu 5 naczyń z benzyną po 100 galonów każde za pomocą specjalnego urządzenia, które przypomina system służący do przylimowania w powietrzu worków z pocztą.

Lotnicy przypuszczają, że podróż ich potrwa około 10 dni. Trasa ich lotu wyniesie około 300.000 kilometrów i wiedzie przez Newfoundland, Shannon, Karachi, Hongkong, wyspy A-teuckie i Alaskę. Lot ma się rozpocząć 15-go sierpnia.

## Wyspy Owcze otrzymały autonomię

LONDYN, 18. 7. — Jak donosi Agencja Reutersa, pozostające pod władzą Danii Wyspy Owcze, które we wrześniu roku ub. donagaly się niezależności, otrzymały obecnie rozległą autonomię pod warunkim pozostania w ramach państwa duńskiego.

# Fundament naszej wolności

## Zacieśniamy więzy jedności robotniczej

Na str. 1 podajemy wiadomość, iż w związku z trzecią rocznicą powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego KC PPR i CKW PPS wydały okólnik polecający odbycie wspólnych zebrań aktywnych PPS i PPR. — Zebrania mają się odbyć w szczeblu powiatowym, dzielnicowym i gminnym, w miarę możliwości zwoływane będą również wspólne zebrania kół partyjnych w zakładach pracy, poświęcone omówieniu roli jednolitego frontu w powstaniu PKWN, w dotychczasowych osiągnięciach demokracji polskiej oraz wspólnych zadań stojących przed obu partiami a przede wszystkim konieczność dalszego zacieśniania jedności robotniczej.

Wiadomość tę powitają ze szczerym zadowoleniem wszyscy, komu leży na sercu sprawa demokracji polskiej, kto pojmuje znaczenie współpracy bratnich partii robotniczych w życiu i rozwoju naszego państwa ludowego.

Jedność robotnicza stała się największą zdobyczą polskiego świata pracy, okupioną dziesięcioleciem doświadczeń i latami ciężkich zmagani z faszyzmem, stała się fundamentem naszej wolności. Na tym fundamentem wyrósł historyczny Manifest Lincowy i zapoczątkowane przezeń wielkie przemiany w życiu naszego narodu, z których dobro dziejstwa po trzech latach walki, pracy i doświadczeń możemy już dobrze zdać sobie sprawę.

W latach walki z okupacją wykuła się wspólna i słuszna koncepcja bratnich partii robotniczych — oparcia się o sojusz z wielką demokracją radziecką, której siły niespożyte skruszyły machinę wojenną Hitlera i która dziś konsekwentnie broni sprawy wolności narodów, postępu i pokoju. W tych samych latach nieugiętej walki z okupantem wspólnie i słusznie pojele interesy narodu powołały do życia Armie Ludowe, która powstała z połączenia pod wspólnym dowództwem Gwardii Ludowej, Milicji RPPS, części Batalionów Chłopskich i innych oddziałów zbrojnych. Jedność szeregow robotniczych umożliwiła powstanie podziemnej Krajowej Rady Narodowej, do której oprócz PPR i socjalistów weszli również przedstawiciele ludowców i związków zawodowych, oraz innych grup demokratycznych. Uwierzyli ten wspólny bohaterki wydziałek Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Trzy lata, które oddzielały nas od tej daty stanowiły dla jednolitego frontu robotniczego dalszą wielką próbę życia, z której wyszedł zwycięsko. Dziś pojmujemy to wszyscy, że jedność robotnicza w nierównym rzędzie umożliwiła nasz zgodny i ofiarny trud i nasze postępy w odbudowie kraju, nasze zwycięstwo polityczne nad legalną i podziemną reakcją w referendum i przy wyborach do Sejmiku Ustawodawczego, umożliwiła stabilizację stosunków w państwie i nie zachwianą jedność szeregow demokracji polskiej pod przewodnictwem klas robotniczej, która stanowi dziś wzór dla całego świata.

Nie zamykaliśmy nigdy oczu na trudności tak ścisłej współpracy dwóch

odrębnych partii o odmiennych tradycjach i różnej drodze rozwojowej. Ubiegłe trzy lata dowiodły, że nie zatajanie różnic i trudności, lecz ich ujawnianie i pokonywanie umacnia i zacieśnia jedność robotniczą. Dzieje się tak dlatego, że trudności te i różnice są charakteru przemijającego, że nie mogą one nie zniknąć wówczas, gdy istnieje trwała wspólność interesów i celów, gdy każdy dzień naszej rzeczywistości potwierdza słuszność dobrowoli i zgodnie przez nas, przez obie partie robotnicze, obranej drogi ku socjalizmowi.

Wytrzymała próba życia umowa o współpracy PPR i PPS, która stała się skutecznym instrumentem umocnienia jednolitego frontu robotniczego. Poważne znaczenie dla zacieśniającej się współpracy posiadają będą ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS, wymierzone przeciw nalogowym rozbijaczom jedności i wrogom klasy robotniczej spod znaku WRN, którzy starają się przeniknąć w szeregi bratniej nam partii. Traska o czystość szeregów partii robotniczych, w których nie może być miejsca dla ludzi obcych naszej sprawie, dla spekulantów i dywersantów — to przede wszystkim troska o wzmocnienie naszej jedności — gwarancji niepokonanej siły demokracji ludowej, naszego postępu i sprawnego wykonania planów gospo-

darczych, które przyniosą dobrobyt wszystkim ludzom pracy.

Święto Odrodzenia spotykać będziemy z tym większą radością, że jesteśmy „jednością silni”, że możemy być słusznie dumni z przebytej przez nas drogi. Nie zabraknie nam zapału do dalszej ofiarnej pracy i wysiłków w wykonaniu doniosłych wspólnych zadań, jakie stoją przed członkami obu bratnich partii robotniczych.

Z coraz większą energią kontynuować będziemy walkę ze spekulacją i nadużyciami podatkowymi, zapewniając w ten sposób wzrost realnej wartości za robków świata pracy. Oszczędna gospodarka zasobami siły ludzkiej i surowcami, wzmocnienie wydajności pracy, co stało się warunkiem wykonania 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej — to bliższe wciąż zadanie klasy robotniczej i wszystkich pracujących. Dziś jest to również nasza najlepsza odpowiedź na próby reakcji międzynarodowej podważenia naszej niezawisłości gospodarczej i suwerenności, na próby odtułowienia niemieckiego imperializmu.

Zacieśnienie współpracy bratnich partii robotniczych PPR i PPS w obliczu Święta Odrodzenia — to dobry znak i najlepsza zachęta dla wszystkich świeżych budowniczych Państwa Ludowego.

M. Minkowski.

## Studia wyższe udostępnione dla robotników i chłopów

W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli partii politycznych, KCZZ i organizacji społecznych, poświęconą sprawie przyjęcia na pierwszy rok studiów do wyższych zakładów nauczania.

Na konferencji poinformowano obecnych, że Ministerstwo Oświaty przy współudziale świata pracy reguluje drogą specjalnego zarządzenia sprawę przyjęcia na pierwszy rok studiów. Przydziałanach w miastach uniwersyteckich powołane będą specjalne komisje, w skład których wejdą między innymi działacze związkowi, wydelegowani przez Okr. Kom. Zw. Zawod. Zadaniem tych komisji będzie dbałość o zapewnienie młodzieży robotniczej i chłopskiej dostępu do nauki na wyższych uczelniach. Pierwszy dobór kandydatów dokonywać się będzie w fabrykach i zakładach pracy. Selekcji dokonywać będą rady zakładowe, znające najlepiej młodzież pracującą zarówno pod względem uzdolnienia, jak i wyrobienia społecznego.

Komisje przy zakładach będą kierować wziętością od przygotowania naukowego i wyrobienia społecznego kandydatów na pierwszy rok studiów, jeśli są oni po maturze, na rok zaś wstępny, o ile ich wykształcenie przekracza zakres szkoły powszechnej, wreszcie

na rok przygotowawczy po ukończeniu szkoły powszechnej.

Komisje dążyć będą do młodzieży robotniczej i chłopskiej stanowiącej 60 proc. ogólnej liczby młodzieży studiującej.

W związku z licznymi zapytaniami w sprawie przyjęcia na wstępny rok studiów w szkołach wyższych, Min. Oświaty komunikuje, że osoby, które ukończyły po wojnie gimnazjum i posiadają t. zw. małą maturę oraz osoby uczęszczające do liceum, nie mają prawa ubiegania się o przyjęcie na wstępny rok studiów. Mają one prawo zapisać się na 1 rok studiów po ukończeniu liceum. Zwracanie się do Min. Oświaty w tej sprawie jest bezcelowe.

Równocześnie podaje się do informacji, że warunkiem przyjęcia na wstępny rok studiów jest złożenie egzaminu przed państwowymi komisjami weryfikacyjnymi - kwalifikacyjnymi przy kuratoriach.

Komisje będą przyjmowały zgłoszenia w drugiej połowie sierpnia. Przyjęcia na pierwszy rok studiów będą regulowane osobnymi rozporządzeniami, które zostaną opublikowane w połowie sierpnia. W sprawach tych należy zwracać się bezpośrednio do odpowiednich uczelni.

## Droga awansu społecznego otwarta

Syn robotnika, syn chłopca, pracując długie lata w fabryce w pocie czoła, w najtrudniejszych warunkach, zostawał wreszcie majstrem. I na tym koniec. O dalszym awansie nie było mowy. Jakże wielki dzielił dystans majstra od inżyniera. Nie istniały dla majstra żadne możliwości, by zostać inżynierem. Inżynier to oficer techniki. Majster skazany był na to, by pozostać żelaznym podoficerem.

Każdy żołnierz nosi bujawą hetmańską w swym tornistrze. Znane to zdanie było w okresie sanacji czczym frazesem. Podoficer nie mógł zostać oficerem. Był plutonowym, był sierżantem, był — w najlepszym razie — starszym sierżantem i na tym koniec. O tym, by zostać oficerem, nie mogło być nawet mowy.

A w Polsce Ludowej? Tysiące robotników są obecnie dyrektorami fabryk, kierownikami przemysłu na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Kadry najlepszych naszych oficerów wyrosły z prostych żołnierzy i podoficerów. Każdy żołnierz, każdy podoficer ma u nas wszelkie możliwości zostania oficerem. Nie ma tej głębokiej przepaści, jaka dzieliła dawniej podoficera od oficera.

Ten podział, ten brak możliwości awansu — jest charakterystyczny dla okresu sanacji w każdej dziedzinie życia, czy to będzie między podoficerem a oficerem w dziedzinie techniki, czy między podoficerem a oficerem w wojsku, czy też np. między urzędnikiem sądowym a sędzią w aparacie wymiaru sprawiedliwości. Dla ilustracji — autentyczny wykład przedwojenny. Pewien młodzieniec pilny i zdolny zdał maturę, nie stać go było jednak na studia uniwersyteckie. Wstąpił wobec tego do sądu jako urzędnik sądowy, pracując na swe utrzymanie. Ale ponieważ chciał się dalej uczyć, zapisał się na uniwersytet na wydział prawny i przygotowywał się w godzinach wolnych od pracy do pierwszego egzaminu prawniczego. Dowiedział się o tym przypadkowo prezes sądu. I oto młodzieniec nasz otrzymuje od niego pismo z żądaniem wyboru, między dalszą pracą w sądzie a nauką. Niedopuszczalne bowiem jest, by urzędnik sądowy zdał egzamina prawnicze i uzyskał kwalifikacje sędziowskie. Urzędnik sądowy musiał już pozostać urzędnikiem sądowym do końca życia.

Mimo woli nasuwają się te refleksje i przypominają dawne czasy, przez niektórych „dobrymi” zwane, gdy czytamy wiadomości o tym, że minister Sprawiedliwości mianował podprokuratorami 14 absolwentów Szkoły Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi, którzy od 8-miu miesięcy pracują w charakterze asesorów w prokuraturach. Oni zdają sobie sprawę z różnicy między Polską Ludową a sanacyjną. Tak samo świadom jest tego, co dała mu Polska Ludowa, Jan Badowski, kierownik sekretariatu Sądu Okręgowego w Gdańsku. Wobec pierwszorzędných kwalifikacji sądowych i długoletniej praktyki na stanowiskach urzędniczych w sądownictwie, — zwolnił go Minister Sprawiedliwości od wymaganych studiów prawniczych i aplikacji sądowej i dopuścił do egzaminu sędziowskiego. Jan Badowski złożył egzamin sędziowski wykazując sumienne przygotowanie i odbierając gratulację od delegata ministra Sprawiedliwości.

Droga awansu społecznego stoi w Polsce Ludowej dla ludzi pracy otworem. Em.

# Wielkie możliwości małego portu

## Ustka tętni życiem i pracą

(Korespondencja własna)

Gdy w swoim czasie, było to dwa lata temu, padła kiedyś w rozmowie nazwa Ustka, niewiele osób zdawało sobie sprawę, gdzie to jest i czy znajduje się na Śląsku czy na Pomorzu. Byliśmy wtedy zajęci urządzaniem sobie życia w Koszalinie i lakonicznie wyjaśnienie, że to jest przecież port nadbałtycki, przyjeleliśmy bez specjalnego wzruszenia. — Nazwy wszystkich mniejszych miast na terenach odzyskanych myliły się, gdy się je znało lub gdy mieszkali już tam ktoś znajomy.

Nikt nie przypuszczał, że cały naród tak szybko weźmie sobie do serca naukę geografii i więcej będzie w krótkim czasie wiedział o nowej Polsce, niż dawniej o starej. Zapytany o małe miasto na Śląsku koło Katowic warszawiak, często pierwszy raz o nim słyszał i na odwrót, Płock czy Piastów niewiele mówił ludziom zasiadającym w Krakowie czy Bydgoszczy. Gdy natomiast mówi się o Wałcu, Międzyzdrojach, Dusznikach czy Polczynie, wszyscy chórem omawiają zalety i przywary danej miejscowości, bo nawet jeżeli oni sami nie byli tam, jest tam jakaś rodzina czy przyjaciele.

Ustka szybko zyskała sobie popularność i nikt już nie ma wątpliwości co do jej położenia geograficznego. W Ustce jest pięknie latem, w Ustce jest czyste zielone morze z białą bryzą fal i wspaniałe zdrowe powietrze. Ludzie pracy, którzy przyjeżdżają tu do domów wypoczynkowych, żalują, gdy kończy się urlop i trzeba będzie się wyleźnić, obliczając sobie w przyszłym roku tutaj powrócić. Są jednak i tacy, którzy chcą tu zostać na zawsze i znajdują tu dla siebie ogromne możliwości.

Zobaczycie za rok dwa będziemy znanymi portem, może nie tak wielkim jak Gdynia, Gdańsk czy Szczecin, ale zawsze portem — dodaj, aby rozwieć ewentualne wątpliwości, które mogłyby mieć przypadkowi przybysze. Nie omylił się ci, co tu osiedli na stałe, a ostatecznie wydarzenia potwierdziły słuszność ich sądu. Małe, przez jakiś czas jak gdyby zapomniane, nadmorskie miasteczko, nabiera coraz mocniejszych kolorów życia. Nawet wtedy, gdy późna jesień opustoszała plęknę wille i domy wypoczynkowe, gdy zbliży się sezon doskonale urządzonej kąpielisk i stacji klimatyczno-liczniczych, Ustka będzie tętniła ruchem i lukiem syren wpływających do portu statków. Zdolność przeładunkowa Ustki będzie, już wkrótce pokażna i wzrośnie do 1.000 ton dziennie.

W najmłodszym polskim porcie odbywa się na razie przeładunek węgla. Pod błękitno-żółtą banderą wpływają statki szwedzkie, zabierając do swej ojczyzny czarne bogactwo naszego kraju. Nad basenem unosi się gęsty pył, przez który prześwieca jak gdyby przyćmione słońce. Letnicy, którzy obiecywali sobie nie interesować się niczym innym, jak beztroską zabawą i kuracją, przywołani na molo magnesem pulsującego tu życia, patrzą godzinami na portowe prace. To takie dla nich nowe, ciekawe, nieznane. Jeszcze w czerwcu wchodziło i wy-

chodziło z portu zaledwie trzy statki dziennie, dziś, w niespełna miesiąc po uruchomieniu portu, jest już ich znacznie więcej. Jasnawość Szwedzi w wolnych chwilach spacerują po rozległych czystych ulicach, z podziwem patrząc na życie, którego jeszcze nie tak dawno nie było prawie tu zupełnie.

Dzień 15 czerwca był bardzo dla „ustkańskiego” społeczeństwa radosny, bo od tej daty rozpoczął swą działalność port. Jest on jeszcze bardzo ubogi. Skrzyp dźwignów, szelest wagonetek, sunących po szynach, to dopiero przyszłość Ustki, za którą jak bardzo tęskni. Na razie przeładunek odbywa się dość prymitywnie przy pomocy czterech transporterów, na pocieszenie jednak trzeba dodać, że już niedługo przybędzie ich dwa razy tyle. Z praktyki nabytej w Ustce, okazuje się, że nawet przy prowizorycznych urządzeniach można osiągnąć bardzo ładne rezultaty pracy. W ciągu dwóch pierwszych tygodni wypłynęło z portu w Ustce ponad 4 tys. ton, a już w lipcu dzienny załadunek prawie się podwoił.

Skromne, małe miasteczko nad naszym wybrzeżem pokazało, że prawie z niczego można coś zrobić, a energia i dobra wola ludzka może w dużym stopniu zastąpić brak kapitałów i na pozór nieodpowiednich wielkich inwestycji. Ustka dała dobry przykład innym małym portom, które nie powinny spoczywać w letargu i narzekać na „zły los”, lecz choćby nawet gospodarskim sposobem uaktywnić się i zabrać do roboty. Jot.

## Główny pełnomocnik rządu

### dla spraw podatku gruntowego

W związku z akcją poboru podatku gruntowego częściowo w ziemiopłodach, Minister Apropowizacji powołał z dn. 16 bm. na stanowisko głównego pełnomocnika rządowego dla spraw podatku gruntowego dyrektora departamentu w Ministerstwie Apropowizacji ob. Antoniego Mierzwińskiego.

## O poprawę bytu

### nauczycieli

Ministerstwo Oświaty powołało Komisję Poprawy Bytu i Uporządkowania stosunków służbowych w nauczycielstwie. W skład tej komisji wchodzi przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Komisja bada postulaty Związku Nauczycielstwa Polskiego dotyczące podniesienia stawek za godziny nadliczbowe, oraz przyznania wynagrodzeń za czynności dodatkowe jak wychowawstwo, opieka nad gabinetami naukowymi, prowadzenie bibliotek i inne. Opracowywane są również zmiany pragmatyki służbowej w zawodzie nauczycielskim. Propozycje Związku Nauczycielstwa Polskiego zostały w pełni akceptowane przez Centralną Komisję Związków Zawodowych.

# Sensacyjne aresztowanie agenta gestapo

## w powiecie bydgoskim

### Zdradca i donosiciel udawał spokojnego rolnika-repatrianta

Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy aresztowali w ostatnich dniach niejakiego Kazimierza Motale, właściciela osady poniemieckiej we wsi Łukowiec w pow. bydgoskim. Osobnik ten, jak wykazało śledztwo, był agentem gestapo na terenie Warszawy i w miejscowości Waldsee w Niemczech.

W roku 1939, po wkroczeniu Niemców do Polski, Motala wysiedlony został z pow. bydgoskiego do Warszawy. Tam został ujęty przez Niemców w czasie łapania ulicznej i wywieziony do Berlina. Po kilku tygodniach wrócił jednak do Warszawy w charakterze agenta gestapo. Na polecenie swoich miododawców przystąpił on do warszawskiego ruchu oporu, gdzie pracował ściśle według wskazań gestapo.

Szpiciel ten, korzystając z zaufania, którym go obdarzano w pracy konspiracyjnej, wydał w ręce hitlerowskich oprawców dziesiątki najlepszych Polaków-bojowników o niepodległość Polski.

Po powstaniu warszawskim Motala znalazł się w miejscowości Waldsee w Niemczech, gdzie wysługiwał się nadal gestapowcom, wydając na śmierć Polaków, zaangażowanych w ruch podziemny przeciwko Niemcom.

Po powstaniu warszawskim Motala by nigdy nie, do stałego miejsca swojego zamieszkania w powiecie bydgoskim i udając ofiarę terroru hitlerowskiego, domagał się dla siebie specjalnych praw. Tupet szpicla odniósł o tyle skutek, że otrzymał on dobrze zagospodarowaną osadę poniemiecką w Łukowcu, na której bez przeszkód przebywał do ostat-

nich dni. Dopiero przed niedawnym czasem Motala zetknął się przypadkowo z byłymi swoimi ofiarami, które złożyły zeznania w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. Zarządzona konfrontacja wypadła nie-

korzystnie dla Motaly, wskutek czego został on aresztowany i przekazany do dyspozycji Prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Proces zbrodniczego renegata odbędzie się wkrótce.

## Społeczne Komisje Kontroli Cen na Pomorzu zwalczają skutecznie lichwę i paskarstwo

### Nowa seria spekulantów znalazła się za kratami

Społeczne Komisje Kontroli Cen na terenie Pomorza osiagają w swej pracy coraz to lepsze wyniki. Oprócz wykroczeń kwalifikujących się na karę grzywny wykrywane są coraz częściej wypadki ukrywania towarów, bądź też pobierania wygórowanych cen.

I tak Społeczna Komisja Kontroli Cen we Włocławku w czasie kontroli i rewizji w mieszkaniu Czesława Kowalczyka, zam. przy ul. Tumskiej 2 stwierdziła, że Kowalczyk magazynował u siebie większą ilość obuwia, skóry oraz wyrobów z dodatkami szwaskimi i skórą, oraz fakt że zmagazynowane towary stanowiły dla Kowalczyka dobrą lokatę pieniędzy, jak to sam zeznał. Odnośnie Kowalczyka zastosowano areszt tymczasowy.

Za spekulację został również aresztowany Mieczysław Pajak właściciel sklepu bławatno-

galanterijnego w Toruniu, przy ul. Łaziennej 15. Zapytany w czasie kontroli, czy posiada więcej towaru, Pałak odpowiedział, że nie posiada. Jednak podczas rewizji odnaleziono pod schodami skóry, w której znajdowała się większa ilość towarów galanterijnych i materiałów jedwabnych i innych. Towary te zakupione były w Łodzi bez rachunków od rozmaitych nielegalnych sprzedawców. Ponadto w sklepie brak było cennika. Sklep został opieczetowany i zamknięty, a właściciela czeka surowa kara.

Za kratami więziennymi znalazł się również Roman Goszczyński, piekarnik z Lipnicy, pow. Chojnice, Goszczyński wiedząc o tym, że cena za bułki ustalona przez Komisję Cennikową wynosi tam 3,50 zł. za sztukę oraz 70 zł. za 1 kg. chleba pszennego, pobierał 4 zł. za bułkę i 80 zł. za chleb pszenny. Kontrola w piekarni położyła i w tym wypadku kres paskarskim praktykom nieuczciwego piekarnika.

## W. Horzyca dyrektorem Teatru Polskiego

### w Bydgoszczy

Jak się dowiadujemy na nowy sezon teatralny dyrekcję Teatru Polskiego obejmuje dyr. William Horzyca. Dyr. Horzyca zatrzymuje jednocześnie dyrekcję Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

Miasto, które ostatecznie przejęło

w swój zarząd teatr bydgoski, poczyni w istniejącym budynku poważniejszą przebudowę, tak aby już na przyszły sezon gmach teatralny odpowiadał zasadniczym wymaganiom mieszczącej się w nim placówki kulturalnej.

## Szkolenie zawodowe inwalidów cywilnych

### Wojewódzki Dom Szkolenia i Pracy w Toruniu

Staraniom Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego oraz Wydziału Opieki Społecznej w Toruniu został uruchomiony w Toruniu przy ul. Słowańskiego 45/47 Wojewódzki Dom Szkolenia i Pracy oraz Warsztaty Pracy. Dom ten przeznaczony jest na szkolenie inwalidów cywilnych w wybranym przez siebie zawodzie.

Zakład pielnie położony w otoczeniu zieleni, mieści się w dany „Schronisku Obywatelskim” na Bydgoskim Przedmieściu. Rozkład pomieszczeń i urządzenie wewnętrzne odpowiada wytkniętemu celowi, aby wzmocnić w opiece rzesze inwalidów cywilnych, nauczyć ich zawodu, dać im pozycję społeczną i podnieść wiarę w siebie, a przede wszystkim przysporzyć Państwu kadry światłych i wartościowych obywateli.

Inwalidzi umieszczeni w Ośrodku Toru-

skim mogą się szkolić w szewstwie, cholewkarstwie, krawiectwie, stolarstwie i radiotechnice.

Progresywnie będzie się uruchomiło szkolenie w innych zawodach, zależnie od ilości zgłaszających się kandydatów okazujących chęć szkolenia się w innych zawodach. Szkolący się otrzymuje w zakładzie pokój z całkowitym utrzymaniem. O odżywianiu dba własna kuchnia. Zakład jest wyposażony we wszelkie urządzenia higieniczno-sanitarne.

Zarząd Wojew. Domu Szkolenia i Pracy przyjmuje jeszcze dalsze zgłoszenia. Wszelką korespondencję i starania o przyjęcie załatwia Zarząd Miejski w Toruniu, Wydz. Opieki Społecznej wzgl. Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Opieki Społecznej w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 63.

## Bawią się, cieszą słońcem... i tyją

### dzieci bydgoskie na koloniach letnich w Smukale

Lipiec jest miesiącem, w którym największa ilość młodych wczasowiczów opuszcza duszne miasta. Przygarniają ich obozy, domy wypoczynkowe, kolonie i półkolonie. Starsza młodzież chętnie korzysta z obozów wędrownych, które dają jej możliwość poznania nowych terenów i piękna naszej ojczyzny. Dla młodszych dzieci zorganizowano kolonie, a dla tych wszystkich, które z jakichkolwiek powodów nie mogą opuścić miasta urządzone półkolonie. Mieszczą się one przy fabrykach, na wybrzeżu rzek, za miastem, gdzie dojazd jest umożliwiony dzięki jakikolwiek miejskim środkom lokomocji. Dzieci udają się tam z rana, pozostają na półkoloniach przez cały dzień, zjadają posiłek, bawią się i ćwiczą pod fachową opieką wychowawców. Wieczorem udają się do swoich domów, aby na drugi dzień znów opuścić duszne miejskie ulice.

Od trzech tygodni ożywiły się lasy smukalskie. Słychać odgłosy zabaw i śpiewy, gwar i radośnie obrzucił działwy bydgoskiej, cieszącej się słońcem, powietrzem, swobodą...

Większość dzieci przyjeżdża rano kolejką, aby cały dzień spędzić na łonie natury, na zabawach, grach i zbieraniu jagód. Działwa jest dobrze odżywiana to też nie dziwnego, że przybiera na wadze. Niektóre dzieci przyjeżdżają w towarzystwie matek, które też korzystają z

okazji, aby odetchnąć świeżym powietrzem.

W towarzystwie wojewody pomorskiego Wojciecha Wojewody, starosty Michalskiego i grupy dziennikarzy zwiedzamy kolonie w Smukale, zorganizowaną staraniem tut. Wydziału



Powiatowego w porozumieniu z Komitetem Kolonii Letnich przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Szczególną uwagę zwraca wszędzie panująca czystość i porządek. Barak przewidziany i smontowany w ciągu dwóch tygodni wygląda schludnie i czysto. Wokoło niego zasiano trawę.

## Kronika grudziądzka

Program obchodu 3-ciej rocznicy PKWN w Grudziądzu. — W dniu 22 bm. godz. 9-ta — zbiórka partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych wraz z pocztami sztandarowymi przed lokalem zarządu gminy — miasta. Godzina 10-ta msza św. Godzina 11.30 przemówienia o znaczeniu Święta Narodowego. Godzina 12.30 defilada i rozwiązanie pochodu.

W godzinach popołudniowych odbędą się uroczyste akademie, połączone z zabawami ludowymi.

Uroczystości odbędą się w następujących miejscowościach: Dla miast i gminy Kadziy — w Radzynie. Dla miasta i gminy Łasin — w Łasinie. Dla gminy Mokre — w Mokrem. Dla gminy Rogoźno — w Rogoźnie. Dla gminy Gruta — w Grucie. Dla gminy Grudziądz — wieś — w Piaskach. Dla gminy Świecie — w Linowie i Lisnowie.

Wydział Aprowizacji miasta Grudziądz podaje do wiadomości, że cenę chleba żytniego 90-proc. na wolnym rynku ustalono z dniem 19 bm. na 37 zł za 1 kg.

Rozdział węgla. Od 16 lipca br. rozpoczyna się wydawanie węgla na okres zimowy 1947—48 r. dla posiadaczy kart zaopatrzenia I kat. — 1 rata po 100 kg na kupon nr. 37 kart z czerwca br. Wyłączeni są z powyższego przydziału posiadacze kart zaopatrzenia I kat., którzy pracują w przemyśle i objęci są umowami zbiorowymi, zapewniającymi im deputaty opalowe. Węgiel wydawany będzie stopniowo, w miarę, jak będą nadchodziły transporty.

W pierwszej transzy będzie się wydawał węgiel posiadaczom kart od litery A—C. Wywołanie następnych literek zostanie ogłoszone każdorazowo w prasie. Zaznacza się, że węgiel otrzymają wszyscy kartkowiże kolejno zgodnie z obowiązującymi normami. Węgiel wydawać będą punkty rozdzielcze: 1. „Spółtem” Zw. Gosp. Spółdzielni RP, ul. Dworcowa 2. Pow. Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, ul. Dworcowa, 3. Grudziądzka Spółka Węglowa, ul. Narutowicza, po cenie 103 zł za 100 kg.

## Zapisy do Liceum Pedagogicznego w Tucholi

Państwowe Liceum Pedagogiczne oraz Państwowe Liceum i Gimnazjum ogólnokształcące w Tucholi komunikuje niniejszym, że wpisy do obu zakładów odbędą się w dniach od 25 do 31 sierpnia br. w godzinach urzędowych.

Do I kl. Liceum Pedagogicznego przyjmują się młodzież po ukończeniu kl. VII szkoły podstawowej w wieku od 14 do 18 lat. Do klas wyższych w wieku stosownie wyższym i ze stosownym wykształceniem. Do kl. III liceum potrzebne jest ukończenie gimnazjum i egzamin wstępny.

Do klasy II gimn. ogólnokształc. nowego typu przyjmuje się młodzież po ukończeniu kl. VIII szk. podstawowej, do klas wyższych z odpowiednim dotychczasowym wykształceniem. Przewiduje się ewentualnie otwarcie kl. wstępnej dla młodzieży z ukończoną kl. VII szkoły podstawowej, lecz tylko dla młodzieży ze szkół wiejskich.

Do kl. I lic. potrzebny jest egzamin wstępny i ukończenie gimnazjum.

Przy zakładzie czynny będzie internat za opłatą do 2.500 zł miesięcznie z dodatkiem na służbę. Młodzież niezamożna może być zwolniona od opłaty w całości lub w części. Podajna o przyjęcie do internatu muszą być złożone przy zgłoszeniu się do szkoły. Niezamieszkałość musi być stwierdzona przez władze administracyjne.

Na wysokim maszcie powiewa sztandar narodowy, opuszczany codziennie przed capstrzykiem.

Wchodzący do wnętrza. Dzieci mają własne drzemki poobiednie i leżą w łóżkach. Wszystkie wyglądają świetnie, widać tylko, że nie bardzo odpowiadają im przymusowe wylegiwanie się w łóżkach. Tak chciałoby się pobiegać — mówi mała Krysta — cóż, kiedy teraz trzeba leżeć.

Małenka Zosia Neumannówna jest bardzo zadowolona z pobytu na kolonii, tym bardziej, że mimo swojego młodego wieku zdaje sobie doskonale sprawę, że przebywając w tej chwili w domu byłaby powodowana dodatkowych kłopotów dla rodziców. Ojciec — repatriant, jeszcze nie pracuje, rodzicom powodzi się nie najlepiej i dlatego tak, jak i córce są oni, bardzo zadowolony z tego, że dziecko wypocznie jeden miesiąc w warunkach znacznie lepszych, niż te, które miałoby w domu.

Kierownik kolonii ob. Kasprzyk informuje nas, że widać już dodatnie rezultaty pobytu dzieci na kolonii. Nema dzieci ospałych, znudzonych. Przeciętne dzieci przytyły 2 do 3 kilo, a dw. te odznaczających się szczególnym apetytem po 4 kilo na wadze. W tej chwili przebywa na kolonii 72 dzieci. Jest prawdopodobne że w sierpniu zostanie zorganizowany drugi turnus, co pozwoli na przyjęcie innych dzieci, które dotychczas jeszcze na kolonii nie były.

Jak nas informuje starosta Michalski, są projekty i plany powiększenia i rozbudowania kolonii, która stanie się napewno dobrodziejstwem dla szerokiego węgla dzieł bydgoskiego świata pracy.

## Kronika inowrocławska

•• Komunikat Wydziału Aprowizacji. Podaje się do ogólnej wiadomości, że główny termin rozdziału kart zaopatrzenia na miesiąc następnego kończy się 10-go każdego poprzedniego miesiąca. W terminie tym należy bezwzględnie pobrać karty wymiennic i zaopatrzenia.

Z terminu dodatkowego mogą korzystać w wyjątkowych wypadkach tylko ci, którzy nie odebrali kart w rozdziale głównym z przyczyn od nich niezależnych (powrót z zagranicy, noworodek, przyjęcie w późniejszym terminie do pracy). Termin dodatkowy dla powyższych biegnie do dnia 10-go miesiąca ważności kart.

W terminie do dnia 15-go poprzedniego miesiąca otrzymane karty na miesiąc następny należy rejestrować w punktach rozdzielczych oddzielnie dla artykułów spożywczych, piekarni i mieczarni. Dla osób z dodatkowego rozdziału kart termin rejestracji biegnie do dnia 13-go miesiąca ważności karty w specjalnie wyznaczonych punktach rozdzielczych.

Powyższych terminów należy ściśle przestrzegać, ponieważ w wypadku zaniedbania względnie z innych przyczyn nie odebrania kart i rejestracji w terminie, konsument traci prawo do odbioru artykułów przydziałowych, a wnioski i reklamacje, składane w tej sprawie, uwzględniane nie będą.

•• Mleko w proszku na karty zaopatrzenia. Tut. Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w punktach rozdzielczych (mleczarniach) można odebrać mleko pełne w proszku na niższej podane kupony z kart zaopatrzenia na lipiec br.: Dodatek M nr. od 1 do 14 — 0,700 kg na jedną kartę; dod. MK M nr. od 41 do 54 — 0,700 kg na jedną kartę. Termin realizacji do dnia 25 lipca br.

•• PCK nieśle pomóc ofiarom gradobicia. W dniu 15 bm. ekipa oddziału PCK w Inowrocławiu w osobach pełnomocnika oddziału ob. Wierka, lekarza PCK dr. Zagórskiego, higienistki i pracowników PCK wyjechała do wsi Rojewo, najbardziej zniszczonej gradobiciem, gdzie udzielano doraźnej pomocy. Następnie ekipa pojechała do Jaszczułtowa i Złotnik Kulańskich. Ogółem wydano 172 sztuki odzieży, z czego na Rojewo przypadło 118 sztuk. (b)

Apteka dyżurna: „Pod Krzyżem”.

## Katastrofa szybowca w Inowrocławiu

W dniu 17 bm. szybowiec treningowy typu Grunau „Baby II”, należący do Aeroklubu Kulańskiego, uległ w czasie lotu katastrofie. Szybowiec, prowadzony przez pilota kategorii C W. Lewandowskiego zmuszony został z niestabilnych dotychczas przyczyn do przymusowego lądowania w okolicach gazowni w Inowrocławiu. Wskutek niekorzystnych warunków lądowania szybowiec uległ całkowitemu rozbięciu. Pilot cudem ocalał, doznawszy tylko lekkich obrażeń zewnętrznych. (b)

# KRONIKA WŁOCŁAWSKA

**SOBOTA**  
**19**  
lipca

Kalend. Rzym.-Kat. Wincentego a Paulo.  
Kalendarzyk Słowiański, — Wodzisław.  
Apteka dyżurna do dnia 25 bm. włącznie  
przy Pl. Dąbrowskiego.  
Milicja Obywatelska tel. 10-59 i 16-62.  
Straż Pożarna — tel. 12-34.  
Karetka Pogotowia PCK tel. 15-41 ul.  
Przedmiejska 1.  
Lekarz dyżurny dr. Makochoński Eugeniusz  
ul. Cyganka 18.

## ROCZNICA MANIFESTU LIPCOWEGO W POW. WŁOCŁAWSKIM

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w powiecie włocławskim szereg akademii, zorgani-  
zowanych wspólnie przez bratnie partie PPR  
i PPS. Na uroczystości te z Włocławka uda-  
dzą się przedstawiciele tych partii, którzy wy-  
głoszą okolicznościowe przemówienia. Między  
innymi uroczystości te zostaną zorganizowane  
wspólnie w następujących miastach: w Brze-  
ściu Kujawskim, Kowalu, Lubieniu, Lubrańcu,  
Kruszynie, Chodczu, Przedczu i Choceniu. (dw)

## WYCIECZKA TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

Oddział włocławski Polskiego Towarzy-  
stwa Krajoznawczego organizuje w nadcho-  
dzącą niedzielę wycieczkę do Kruszwicy. Za-  
pisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa Kra-  
joznawczego (ul. Słowackiego 1) w godzinach  
urzędowania. Wyjazd nastąpi o godzinie 7-ej  
rano. Samochód odjedzie sprzed zakładów  
„Spółem” przy ulicy 20 Stycznia. (dw)

## ZEBRANIE CZŁONKÓW Z. W. M.

Walne zebranie członków włocławskiego  
oddziału Związku Walki Młodych odbędzie  
się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godzinie 17  
w lokalu własnym przy ulicy Kilińskiego 9.  
(dw)

## DZIECKO WPADŁO POD POCIĄG

Dnia 16 bm. koło stacji kolejowej Wa-  
rzachówka Nowa, na linii Włocławek—Kut-  
no, zdarzył się tragiczny wypadek. Przy torze  
kolejowym bawiła się córka dróżnika  
Kludzińskiego, Zofia. Dziecko pozostawione  
bez opieki znalazło się w pewnym momencie  
na torze kolejowym. W tej samej chwili nad-  
jechał pociąg, którego maszynista nie był w  
stanie zahamować i nieszczęśliwa dziewczyn-  
ka zginęła pod kołami parowozu. (dw)

## KOŁO BYŁYCH WYCHOWANKÓW P. G. M.

Tegoroczni maturzyści Państwowego Li-  
ceum i Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycz-  
nego powzięli inicjatywę zorganizowania Ko-  
ła byłych wychowanków tego Gimnazjum. W  
związku z tym zwracają się oni za naszym po-  
średnictwem do wszystkich tych, którzy gim-  
nazjum to ukończyli z prośbą o zgłaszanie  
swoich nazwisk i adresów w sekretariacie  
Gimnazjum, w godzinach urzędowania. (dw)

## KUPIŁA SKÓRY NIELEGALNEGO POCHO- DZENIA

Niej. Katarzyna Kuligowska w kwietniu bie-  
żącego roku nabyła dwie skóry w stanie suro-  
wym, za sumę 1400 złotych. Skóry te były  
nielegalnego pochodzenia. Z tego powodu sta-  
nęła ona przed Sądem Grodzkim. Sąd roz-  
poznał sprawę postanowić uznać ją winną  
zarzucanego czynu i na mocy 161 artykułu ska-  
zać ją na dwa miesiące aresztu. Biorąc pod  
uwagę okoliczności łagodzące, sąd postanowił  
wykonanie kary zawiesić oskarżonej na prze-  
ciąg lat trzech. (dw)

## Z TEATRU

Dzisiaj w teatrze Ziemi Kujawskiej wystąpi  
zespół artystów warszawskich z programem  
z tytułowanym „Coś o fiłdach i bałwaniach”.  
Ujrzymy między innymi znaną piosenkarkę Han-  
kę Brzezińską i pieśniarza Warszawy Karola  
Hanusza. Program zawiera piosenki, satyrę i  
parodie. Początek przedstawienia o godzinie  
20-tej.

W poniedziałek, dnia 21 bm. do Włocławka  
przybędzie zespół teatru bydgoskiego, który  
wystawi sztukę autora amerykańskiego „Szkła  
na menażerki”. (dw)

# Dzień 22 lipca Włocławek będzie święcił uroczystości

Trzecią rocznicę historycznego Manifestu  
Lipcowego Włocławek będzie obchodził uro-  
czystości. Na drugim z kolei posiedzeniu Ko-  
mitetu Obchodu rocznicy ustalono, że uroczy-  
stość ta, jak już wspominaliśmy będzie połą-  
czona z uroczystością rocznicy bitwy pod  
Grunwaldem.

Na drugim kolejnym zebraniu zgromadze-  
ni wysłuchali sprawozdań poszczególnych  
sekcji, mających za zadanie opracowanie

szczegółów i dokonali kilku poprawek w pro-  
gramie części artystycznej. W części oficjal-  
nej przemówienia wygłoszą: przedstawiciele  
Stronnictw Demokratycznych, Wojska i Młó-  
dzieży. Poza tym zostanie wygłoszony krótki  
referat o znaczeniu rocznicy Grunwaldu.

W części artystycznej obok jednoaktówki  
odegranej przez zespół świetlicowy fabryki  
Fajansu, wystąpi zamiast Kujawskiej Kapeli  
Ludowej przy Towarzystwie Uniwersytetów

Robotniczych, orkiestra przy fabryce „Boh-  
ma”. Oprócz tego zostanie wygłoszonych kil-  
ka deklamacji. Udział Kujawskiej Kapeli  
Ludowej okazał się niemożliwy ze względu na  
to, że szereg członków kapeli, wyjechało z po-  
wodu wakacji z Włocławka.

W toku dalszej dyskusji omówiono szcze-  
gółę dekoracji sceny oraz program całego  
dnia. Ustalono, między innymi, że w dniu  
tym odbędzie się bezpłatne przedstawienie w  
teatrze Ziemi Kujawskiej. Ze względu na o-  
graniczoną ilość miejsc na salę będą wpusz-  
czani tylko dorośli, tym bardziej, że zarówno  
w czasie akademii, jak i podczas przedstawień  
dzieci zachowują się hałaśliwie i przeska-  
dzają starszym. Straż porządkową pełnić bę-  
dą przy wejściu i w sali teatru organizacje  
młodzieżowe OMTUR i ZWM. Akademia od-  
będzie się o godzinie 12-tej, a przedstawienie  
o godzinie 20-tej.

W godzinach popołudniowych odbędzie  
się w parku Miejskim zabawa ludowa, pod-  
czas której grać będzie orkiestra pułkowa.  
W czasie zabawy przewidziany jest występ  
harcerzy, którzy dadzą przygotowane przez  
siebie widowisko. Komitet zwrócił się poza  
tym do kinoteatrów o danie bezpłatnych sean-  
sów popołudniowych. Seanse te uzależnione  
są od zgody kierownictwa w Łodzi, którego  
odpowiedź spodziewana jest wkrótce.

Komitet powtórnie przypomina o zarzą-  
dzeniu prezydenta miasta o udekorowaniu do-  
mów. Miasto winno przybrać godny podnio-  
słemu nastrojowi wygląd. (dw)

## KRADZIEŻ W MIESZKANIU

Mieszkanka Włocławka Józefa Raczek  
stwierdziła, że w mieszkaniu jej przy ulicy  
Bulwary 12 giną od pewnego czasu rzeczy.  
Stwierdziła, że kradzieży tej dokonywała He-  
lena Piotrowska, zamieszkała również we Wło-  
cławku. Stanoła ona przed Sądem Grodzkim,  
oskarżona o dokonywanie systematycznych  
kradzieży.

Sąd postanowił uznać ją za winną stawia-  
nych zarzutów i skazać na 6 miesięcy więzie-  
nia. Na mocy artykułu 6 ustawy o amnestii z  
dnia 22 lutego 1947 roku orzeczoną karę sąd  
postanowił skazanej darować. (dw)

## NIEBIZIELNE MECZE PIŁKI NOŻNEJ

W nadchodzącą niedzielę na Stadionie Miej-  
skim zostaną rozegrane dwa mecze piłki noż-  
nej. O godzinie 18-tej odbędzie się mecz re-  
wanżowy o mistrzostwo okręgu pomorskiego  
w klasie B pomiędzy drużyną Klubu Sporto-  
wego „Notec” z Mątew, a drużyną Związku  
Walki Młodych przy fabryce Bohma „Zryw I”.  
Spotkanie to drużyna włocławska powinna wy-  
grać, o ile nie będzie lekceważył przeciwnika,  
który przygotował się do walki bardzo staran-  
nie.

Drugim meczem, który rozegrany zostanie  
zaraz po ukończeniu poprzedniego będzie mecz  
pomiędzy juniorami wyżej wspomnianych dru-  
żyn. Do walki staną Klub Sportowy z Mą-  
tew „Notec II” i drużyna ZWM „Zryw II” z  
Włocławka. (dw)

## Notowania cen

### Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 16 lipca 1947

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej.

Cena orientacyjna za 100 kg

Pszonica	zł 3.600 do 3.900
Żyto	2.400 „ 2.600
Jęczmień przemiał.	2.400 „ 2.600
„ browarniany	—
Owies pastewny	2.500 „ 2.700
Mąka pszenna 80 proc.	6.500
Mąka żytnia 90 „	3.800
otręby pszenne	2.200 „ 2.300
„ żytnie	1.900 „ 2.000
„ jęczmienne	1.800 „ 2.000
„ kukurydziane	1.900 „ 2.000
groch Victoria	4.600 „ 4.800
„ Folgera	3.800 „ 4.000
„ polny	3.300 „ 3.400
wyka letnia	—
peluska	—
łubin złoty	2.600 „ 2.700
„ niebieski	2.500 „ 2.600
„ nie gorzki	3.000 „ 3.200
seradela	—
rzepak zimowy	10.500 „ 11.500
siemię lniane	13.000 „ 14.000
siano prasowane	600 „ 650
siano luzem	450 „ 500
Gorzycza	9.500 „ 10.500
Słoma prasowana	400 „ 450
Podaj mała	—
Tendę cją: spokojna	—

## Rozwój Oddziału Włocławskiego R.T.P.D.

Dnia 23 lipca 1945 roku, to jest przed dwa-  
mi blisko laty na zebraniu Zarządu Włocław-  
skiego Oddziału Robotniczego Towarzystwa  
Przyjaciół Dziecka ówczesny skarbnik złożył  
sprawozdanie kasowe, z którego wynikało, że  
w kasie znajduje się suma 30 tysięcy i 800 zło-  
tych, na którą złożyły się: subwencja Inspek-  
toratu Szkolnego — 29.600 złotych, ofiara Pol-  
skiej Partii Robotniczej w wysokości — 1000  
złotych i 200 złotych, które wpłynęły tytułem  
składek członkowskich.

Zrozumiałą jest rzeczą, że wobec takiego  
stanu funduszy Zarząd RTPD mógł myśleć  
jedynie o akcji półkolonii dla dzieci, a w dodat-  
ku musiał zwrócić się z apelem do szeregu or-  
ganizacji o uzupełnienie potrzebnej na półkolo-  
nie letnie sumy drogą zbiórki. Trudności te po-  
konano i dzieci skonzystały z pierwszego od-  
poczynku w odrodzonej Polsce.

Jednocześnie podjęto pracę werbunkową  
przez wciągnięcie na listę członków wszy-  
stkich ludzi pracy rozumiejących znaczenie tej  
instytucji. Dzień po dniu gromadzono fundu-  
sze. Dzień po dniu rosła popularność Oddziału  
Włocławskiego Robotniczego Towarzystwa  
Przyjaciół Dziecka. Dziś instytucja ta posiada  
tysiące członków i posiada już niemal doros-  
łek, umożliwiających prowadzenie systematycz-  
nej pracy. W roku bieżącym setki dzieci wy-  
slano na kolonie letnie.

Obok tej akcji dokonano już wiele na tere-  
nie gimnachu przeznaczonych do użytku. Obok  
przeprowadzonego remontu wykonuje się obec-  
nie prace w zakresie pomocy szkolnych, które  
wykafelowane są w okresie przerwy w nauce. Na  
przyszły rok szkolny mają podopieczni znaleźć  
niejedną knowację w tej dziedzinie.

Nie zapomniano również o najmłodszych,  
dla których obecny kierownik tow. Wiśniew-  
ski zakupił zabawki. Zabawki te przewieziono  
już do lokalu RTPD, gdzie oczekują na powrót  
dzieci z wczasów.

## „Zaraza kanadyjska” na Kujawach

Pisząc swego czasu na temat roślinności  
Kujaw, wspomnieliśmy o roślinie zwanej po-  
spolicie myrtą wodną. Roślina ta zarasta rzeki,  
stawy, jeziora i powoduje zabagnienie i  
storfienie zbiorników w wody. Nazwa jej wła-  
ściwa brzmi — „zaraza kanadyjska” (Elodea  
Canadensis) i pochodzi stąd, iż swego czasu  
w nieznanym bliżej sposób roślina ta została za-  
wleczona na Kujawy z Kanady.

Jest to roślina porastająca dna zbiorników  
wody, lekko przycepięta do dna i opadająca  
na okres zimowy. Rozrasta się niezwykle  
szybko, a wiotkie jej łodygi tworzą całe prze-  
strzenie wodnych „lasów”. Z biegiem czasu  
pokrywają one całą powierzchnię wód i powo-  
dują ich zanikanie. „Zaraza kanadyjska” jest  
groźniejsza dla wód niż trzciny, które przecież  
bardzo szybko tworzą zwarte powierzchnie.  
Jaką dokładnie przebiega ona drogę zanim do-  
stała się na nasze Kujawy pozostanie to tajem-  
nicą. Faktem jest, że walka z tym pasożytem  
jest bardzo trudna ze względu na to, że na po-  
wierzchni ukazuje się ona w postaci nikiel,  
tworząc właściwy gąszcz w głębinie i rozmna-  
ża się bardzo szybko. (dw)

## Dawne grodziska

### na Kujawach

Od wielu wieków na terenach Kujaw, a  
wielu powiatu włocławskiego istniały dawne  
osiedla, które stanowią wyraz twórczego wysi-  
łku naszych pra ojców. Czas i najazdy znisz-  
czyły liczne ślady tych wysiłków i dziś szczątki  
ich stanowią jedynie przedmiot badania pre-  
historii.

Jak wiemy, na kilka lat przed wojną eksped-  
ycja wykopaliskowa pod kierownictwem prof.  
Kostrzewskiego odkopła prastawiańską osadę  
bagienną pod Zninem, nad jeziorem Bisku-  
pińskim. Grodzisko to było — jak mówią źró-  
dła naukowe — jednym z wielu stojących na  
granicy, oddzielającej pomorskich Prababów  
od Praslavian, zamieszkujących dzisiejszą  
Wielkopolskę i Kujawy.

Na terenie Kujaw odnaleziono między inny-  
mi ślady takich grodzisk w okolicach jeziora  
Borzymowskiego i Morzyce oraz jeziora Chal-

no, w powiecie włocławskim zaś w okolicy Kru-  
kowa i Sufkowa. Jeszcze przed wojną widoczne  
były wyraźne zarysy rowów okalających  
prawdopodobnie wały oraz odróżnić można by-  
ło system budowania. Na przykład grodziska  
w Chalinie i Sufkowie budowane były w kształ-  
cie góry cukru.

Mówiąc o dawnych pamiętkach nie od re-  
czy będzie wspomnieć o zameczku średniowiecz-  
nym, który swego czasu znajdował się w dol-  
nie rzeki Chodoczki, pomiędzy miastami Chod-  
czem a Lubieżem. Zameczek ten został zni-  
szony w późniejszym okresie, a na jego miej-  
scu pewien obywatel amerykański pobudował  
coś pośredniego między zamkiem, a pałacem,  
gdzie nawet zorganizowany był przez jakiś  
czas pensjonat dla letników. Ślady dawnej  
budowli zostały zatarte zupełnie, jakkolwiek  
wydaje się, że teren nie został dotychczas do-  
kładnie zbadany. (dw)

## 13-letni hitlerowiec szykanował Polaków

### Ciekawa rozprawa przed sądem w Inowrocławiu Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Byd-  
goszczy ogłosił wyrok w sprawie Henryka Chi-  
lińskiego, przeciwko któremu odbywała się  
rozprawa w Inowrocławiu w środę, 16 bm.

Henryk Chiliński w pierwszym roku okupa-  
cji zamieszkiwał w Inowrocławiu wraz z rodzicami, miał wówczas 13 lat.

Jego wrogi stosunek do swych rówieśni-  
ków Polaków okazywał na każdym kroku. Bar-  
dzo interesował się hitlerowską zbrodniczą or-  
ganizacją „Hitlerjugend”. Nieraz godzinami  
obserwował ćwiczenia wyrzostków niemieckich,  
a mundury ich i swastyka bardzo mu impono-  
wały.

Rezultat był taki, że kiedyś zdobył mundur  
tej organizacji od któregoś ze znajomych człon-  
ków „Hitlerjugend”, a wystroił się w niego,  
naśladował zbrodnicze wybrki hitlerow-  
ców. Bił młodych chłopców za niekłanianie  
mu się, zrywał im czapki i denuncjował tych  
Polaków, którzy rozmawiali po polsku, mimo,  
że sam nie znał języka niemieckiego.

Młody ten zwyrodnialec wymuszają pieniąd-  
zde i papierosy za pozwolenie kępania się w

miejscach kąpielowych niedozwolonych dla Po-  
laków.

Pewnego razu, również w Inowrocławiu, a  
było to 28 sierpnia 1942 r., do niej. A. Kap-  
czyńskiego wkroczyła żandarmeria niemiecka  
w poszukiwaniu ukrytego motocykla. Wśród  
żandarmów był również Henryk Chiliński, któ-  
ry, jak stwierdzili świadkowie, wskazując pal-  
cem na Kapczyńskiego odezwał się: „Ta świni-  
nia ma ukryty motocykl”.

Motocykl zabrano, a Kapczyńskiego policja  
niemiecka osadziła w więzieniu.

Na rozprawie w Inowrocławiu, oskarżony  
Chiliński nie przyznał się do winy, jednak  
świadkowie w toku przewodu sądowego po-  
twierdzili zarzuty postawione Chilińskiemu w  
akcie oskarżenia.

Wyrokiem, który ogłoszony został wczoraj  
w Bydgoszczy, Henryk Chiliński skazany zo-  
stał na 3 lata więzienia. Sąd wziął pod uwa-  
gę to, że mimo młodego wieku w okresie doko-  
nywania przestępstw działał z pełną świadomo-  
ścią swych czynów. (D)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wzruszeń przyjmuję Administrację codziennie od  
godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę  
i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-72.

(godziny przyjęć: 11—12)

Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Opłata za druk: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za  
1 mm 45,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 60,— zł. Nakład: do wielkości 50 mm  
za 1 mm 30,— zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za  
1 mm 60,— zł., powyżej 150 mm za 1 mm 90,— zł. Opłata za druk — siew:  
handlowe 20,— zł., osobiste, poszuk. rodzin, zguby 15,— zł., poszuk. pracy  
10,— zł. Drukarnia 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksy-  
malna ilość 40 słów. Opłata za druk w niedzielę i święta 30 proc. drożej.  
Adres: ul. 23-go Stycznia 100, Bydgoszcz — Układ tabeli: 100 proc. drożej.

# Kuwada - „połóg mężczyzny”

## Ze zwyczajów i obyczajów ludów pierwotnych

Kuwada — „połóg mężczyzny”, obyczaj ludów pierwotnych, zachowany do dnia dzisiejszego, polega na tym, że ojciec nowonarodzonego dziecka poddaje się szeregowi obrzędów, stosowanych u kobiet podczas porodu. Wyodrębnić tu można dwa rodzaje rytuałów, różnych od siebie, lecz zespolonych w jedną całość, mianowicie: rytuał adopcji i rytuał pokuty, czyli odkupienia.

Oba te rytuały są odzwierciedleniem pewnych wizerunków ludów pierwotnych, dotyczących przyścia dziecka na świat. Pierwotnie przypuszczano, że w przyścisiu potomstwa na świat ojciec nie bierze żadnego udziału; że dziecko powstaje w łonie kobiety drogą nadprzyrodzoną jako dar przodków. Stąd wniosek, że dziecko należy wyłącznie do pokolenia matki (matriarchat). Dopiero później zrozumiano właściwą rolę ojca i na pierwszy plan wysunęło się pojęcie patriarchy. Rzecz oczywista, że pokolenie ojców musiałoby teraz uzyskać dziecko od matki, czyli ojciec musiał „przyciągnąć” (adoptio) dziecko ponownie, a równocześnie prześlagać duchy przodków matki, które sprzeciwiały się przejściu władzy w ręce ojców. Obrzędy te łączą się w zwyczaj tak zw. Kuwada.

### RYTUAŁ ADOPTACJI

Na czym polega rytuał adopcji? W czasach właściwego matriarchatu mąż musiał pozostawać w domu żony przez okres ciąży i karmienia (sposprzeżenia Magelhaesa z Cayapo, Ameryki Połudn.). Po tym okresie ojciec wyprowadzał się, a dziecko pozostawało w rodzinie matki. W czasach patriarchy żona zostaje wprowadzona do domu męża i „prawnie” oddzielona od swego plemienia, a następnie również i od swych przodków. Stosowano przy tym rozmaite zabiegi, które miały przeszkodzić duchom przodków, przedzierzgniętym w złe demony, w prześladowaniu kobiety.

Prócz tego istniał pewien obrządek, zmierzający do wyłączenia dziecka z szeregu przodków matki. U Germanów kładziono dziecko na ziemię, ojciec zaś musiał je podnosić, aby przez akt ten uznać dziecko za własne. Podróżnik Teleforo de Aranzadi podaje, że w północno-zachodniej Hiszpanii, w prowincji Leon, oraz na wyspach Balearskich ojciec, matka i dziecko muszą przez jakiś czas leżeć na wspólnym łóżku. O podobnym zwyczaju wśród plemienia Todów, zamieszkującego Góry Niebieskie (pasma górskie w południowych Indiach brytyjskich) — pisze uczonego Thurston:

„Ojciec, by wprowadzić w błąd przodków matki, udaje rodzającego i korzysta z wypoczynku, przysługującego kobiecie po porodzie. U Yerungkałów (plemie drawidów hinduskich) małżonek przywodziła szaty swej żony, a na twarz kładzie maskę, naśladując jej oblicze”. U plemion południowo-chińskich po porodzie żony mąż musi przez jakiś czas leżeć jako chorego, gdy w przeciwnym razie żona jego może spotkać nieszczęścia.

Poszczególne badacze stwierdzili, że obywatelstwo poługu przez mężczyznę istnieje względnie istniało na Korsyce, u Celtów, Basków, u plemienia Miantse (Chiny), na Archipelagu Malajskim, na Wyspach Karaibskich, u Indian Gułany itd.

### RYTUAŁ POKUTY

Zwyczaj obchodzenia Kuwady ulega pewnemu zróżnicowaniu, w zależności od tego, czy

ojciec w tym okresie otrzymuje pożywienie, czy też „gloduje”. Na wyspach Bura (Molukki) — (Indie Wschodnie holend.) i na Archipelagu Malajskim, na Wyspach Karaibskich, u Indian logu ojczany jest troskliwą opieką i otrzymuje ulubione potrawy, przyrządzone ręką żony. Thurston podaje, że u sekty „koszykarzy” z Gopalu mężczyzna pozostaje w łóżku w ciągu trzech dni i otrzymuje „lekarstwa”, składające się z rosółu i mięsa baraniego, przyprawianego imbirem, pieprzem, cebulą i czosnkiem. „Chory” dostaje również arak i najbardziej wyszukane potrawy, podczas gdy pożywienie jego żony, położnicy, składa się wyłącznie z gotowanego, osolonego ryżu.

Natomiast u innych ludów mężczyzna za cenę postu prześlagać przodków matki, którzy

są przeciwni przyjęciu dziecka do plemienia ojca.

W obrządku odkupienia dopatrzeć się można jeszcze lędną rzecz charakterystyczną, mianowicie obowiązku i troski ojca o dziecko. Intencją rodzica jest, by dziecko było silne i prawidłowo ukształtowane. Pości, by ubłagać bóstwa o roztoczenie opieki nad dzieckiem. Powstrzymuje się od spożywania mięsa, bo pochodzi od zwierząt, które są siedliskiem złych demonów, czyhających na nowonarodzone dziecko. Często ofiarowuje swoją krew dobrym bóstwom, które mogą być pomocne dziecku.

### KUWADA — DZISIAJ

Obrzędy, znane pod ogólną nazwą Kuwady, trwają dotychczas tam, gdzie pozostały jeszcze resztki pierwotnych kultów — w Ame-

ryce Południowej, w Azji Południowo-Wschodniej i w Europie Południowo-Zachodniej. Natomiast — co jest rzeczą znaną — nie spotykamy ich niemal zupełnie w Australii i Afryce. (Lew)

## Klub grubasów w USA

W Stanach Zjednoczonych istnieją wszelkiego rodzaju kluby, jak: klub łysych, starych kawalerów, bezdzietnych, nieszczęśliwych itd. M. in. istnieje też klub grubasów, do których mogą należeć ludzie, ważący przynajmniej 100 kg.

Statut postanawia, że osoba, pragnąca być przyjęta do klubu, musi złożyć wpisowe, zależne od żywej wagi. Osobnik, ważący ponad 150 kg, zostaje przyjęty bezpłatnie jako członek honorowy.

Do klubu przyjmowani są wyłącznie mężczyźni. Kobiety otyłe, które w ustawicznej walce z tuszą tracą humor, nie nadają się do towarzysztwa zawsze wesołych i ruchiowych grubasów rodzaju męskiego.

## Chustka do nosa i deficyty skarbowe

Każdy z nas w życiu codziennym posługuje się szeregiem drobnych przedmiotów, m. in. i chustką do nosa. Ma ona ciekawą historię swego rozwoju.

### W STAROŻYTNOSCI NIE ZNANO CHUSTEK DO NOSA

Starożytność nie znała chustki do nosa. Greczynki i Rzymianki nosiły długie chusty, ale używały ich jedynie w wielkie święta, na uroczystościach. Powiewając nimi witaly wkraczające do miast zwycięskie oddziały wojsk, okrytych sławą bohaterskich wyczynów herosów greckich i wodzów rzymskich, pochody triumfalne cesarów.

Trzeba wiedzieć, że „suchość” nosa uchodziła w starożytności za jedną z głównych cech piękności, jak dziś. Była ona raczej przedmiotem kokieterii, artykułem mody. Paryżanki używały je, aby „mieć coś w ręku, czym można by się wdzięczyc”. W tym celu zanurzały wspaniałe wyszyte jedwabiem, zbyt kosztowne chustki — w perfumach. Tak spreparowane „mouchoirs de Venus” rozpowszechniły się z Paryża po całym świecie i stanowiły

Rzymianie chlubili się „puellae siccae” — „suchymi” dziewczynkami, którym tradycyjnie przestrzegano zasady przyzwoitości nie pozwalały nie tylko na wycieranie nosa chustką, ale również ocieranie potu z czoła.

Te surowe formy towarzyskie obowiązywały zarówno kobiety jak i mężczyźni.

### ZWYCZAJ OCIERANIA NOSA CHUSTKĄ PRZYJAL SIĘ DOPIERO W W. 16-YM

Chustka w znaczeniu dzisiejszym pojawiła się po raz pierwszy czterysta lat temu w rękę weneckiej piękności. Nie posługiwano się nią jednak podówczas przy spełnianiu tak prozaicznej czynności, jak dziś. Była ona raczej przedmiotem kokieterii, artykułem mody. Paryżanki używały je, aby „mieć coś w ręku, czym można by się wdzięczyc”. W tym celu zanurzały wspaniałe wyszyte jedwabiem, zbyt kosztowne chustki — w perfumach. Tak spreparowane „mouchoirs de Venus” rozpowszechniły się z Paryża po całym świecie i stanowiły

niezbędny składnik toalety aż do ubiegłego stulecia.

### NA ZMIENIENIE KSZTAŁTU CHUSTKI TRZEBA BYŁO AŻ DEKRETU KRÓLEWSKIEGO

W starożytności i w czasach nowożytnych znane były przeważnie chustki trójkątne i okrągłe. Kwadratowy jej kształt ukazał się po raz pierwszy w drugiej połowie wieku 18-go i to w nader ciekawych okolicznościach.

Król francuski Ludwik XVI, idąc za poradą ministra finansów Colonne'go dla zasilenia skarbu pieniądźmi wprowadził specjalnym rozporządzeniem modę używania nowych kwadratowych chustek w miejsce dotychczasowych trójkątnych i okrągłych.

Odnosny dekret królewski miał brzmienie następujące:

„My, Ludwik XVI, król francuski itd, czynimy wszem wobec i każdemu z osobną wiadomością, że we wszystkich krajach, podlegających naszej koronie — zmienia się przez niniejsze ogłoszenie formę trójkąta i okrągła chustek do nosa na formę kwadratową”.

Następstwem ustawy było uruchomienie szeregu fabryk w kraju, które przystąpiły do masowej produkcji chustek czworokątnych i zalały nimi wszystkie rynki krajowe i zagraniczne. Zrozumiała jest rzeczą, iż z tej inowacji i mody wpłynęły do skarbu królewskiego znaczne sumy pieniężne.

### Szczegóły lotu największego na świecie helikoptera

Amerykańskie władze lotnicze podały do wiadomości, że pierwszy próbny lot amerykańskiej maszyny SR 10 — największego na świecie helikoptera, odbył się szczęśliwie w Północnej Walii, Pensylwanii. Helikopter, obciążony ładunkiem, wynoszącym około 5 t 500 kg, jest — jak opisują władze lotnicze — pierwszym transportowcem dwumotorowym tego typu. Może latać, posługując się dwoma motorami po 525 koni, albo jednym z nich. Mieści 10 pasażerów prócz pilota i jego pomocnika, albo też może przewieźć 6 rannych w pozycji leżącej. Kłapa w podłodze jest zaopatrzona w dźwign i drabinkę linową, służącą do podnoszenia lub opuszczania pasażerów względnie ładunku przy opuszczaniu się bliżej ziemi. Szybkość tej maszyny dochodzi do 560 km na godzinę.

## Dziś mecz Polska - Rumunia

Dzisiaj w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego rozegrany zostanie pierwszy po wojnie oficjalny międzypaństwowy mecz piłkarski. Spotkanie odbędzie się między reprezentacją Polski i Rumunii. Zainteresowanie dzisiejszym meczem w Warszawie jest kolosalne. Ze wszystkich miast Polski napływają zgłoszenia na karty wstępu.

Korespondent „Przeglądu Sportowego” tak telefonuje z Bukaresztu do swego pisma: „Rumuński świat sportowy stoi całkowicie pod znakiem meczu piłkarskiego Polska — Rumunia. Zwycięstwo nad Bułgarią, które przyniosło piłkarstwu rumuńskiemu dwa cenne punkty w ramach turnieju Bałkańskiego przyczyniło się naturalnie w wielkiej mierze do jeszcze większego wzmożenia zainteresowania. Mecz z Polską ma potwierdzić dobrą formę piłkarzy rumuńskich, którzy po zawodach w Sofii objeli pozycję lidera, mając z trzech spotkań 4 punkty po dwu zwycięstwach (z Albanią 4 : 0, z Bułgarią 3 : 2) i jednej przegranej (z Jugosławią 1 : 3)”. Wyjeżdżających z Bukaresztu piłkarzy rumuńskich żegnali na dworcu przedstawiciele

sportu rumuńskiego, jak również attache ambasady polskiej w Bukareszcie ob. Jan Gelbart.

Skład reprezentacji polskiej jest następujący: w bramce — Brom (rez. Jurowiec), obrońcy — Barwiński i Gddek, w pomocy — Jabłoński II, Parpan i Jabłoński I. Atak — Czachor, Kulawik, Świercz, Grac i Giergiel.

Nazwiska reprezentantów Rumunii brzmią: od bramkarza — Stanescu, Dragan, Farmati, Bacut, Pall, Siklovan, Farkasz, Marian, Spiellman, Pecowski i Dumitrescu III.

S dzisiejszego międzypaństwowego meczu jest Czech Vicek. (D)

### MOTOCYKLISCI W SZESCIODNIOWCE

Polski Związek Motocyklowy bierze udział w slynnej „szesciodniowce”, którą organizuje Czechosłowacja. Przewidziany jest start jednostkowy i start Drużyny Narodowej na polskich motocyklach.

W zawodach tych wezmą udział również reprezentacyjni motocykliści Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. (D)

### PRZETARG

Zjednoczone Fabryki Cykorii Ferd. Bohm & Co i Gleba we Włocławku ogłaszają przetarg nieograniczony na beczki drewniane, znajdujące się w magazynach przy ul. Toruńskiej 2 b w ilości 112 sztuk (od kleju).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na beczki” należy składać do dnia 24. 7. 47 r. do godz. 10-ej w Dyrekcji przy ul. Toruńskiej 2 b na ręce ob. Kalinowskiego Zdzisława, załączając jednocześnie dowód złożenia wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy w B. G. K. we Włocławku nr. 20.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. 7. 47 r. o godz. 11-ej Firma zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, ewtl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

### Maszynistka-sekretarka

inteligentna, biegle pisząca na maszynie potrzebna od 1. 8. br.

Zgłoszenia do

ADMINISTRACJI Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 17

Kupimy natychmiast

1 obiektyw F-30 z przyrządem 5,5 cm

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”

Drukarnia w Bydgoszczy Dworcowa 13 — Tel. 33-20

W dniu 22 lipca wydajemy specjalny numer w zwiększonej objętości, poświęcony 3-iej rocznicy P.K.W.N.

PROSIMY NASZYCH INSERENTÓW

o wcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń do w.w. numeru do Administracji Al. 1 Maja 17.

UNIWAŻNIAM zagubioną dnia 26. 11. 46 r. kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Brodnica. Orzechowski Jan — Jabłonowe ul. T. Kościuszki 14. (249)

TKACZKA do ręcznych warsztatów potrzebna. Włodawek, Grodzka 26 Szpetal.

## Dyplomowane narzeczone

Na uniwersytecie w Bostonie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieje specjalny wydział, na którym profesorowie znanymi słuchaczy z zagadnieniami miłości i obowiązków małżeńskich. Wydział ten obejmuje trzy lata studiów. Prawo wstępu mają tylko młode kobiety od 18 do 25 lat. Przy końcu 6-go semestru słuchaczki składają egzamin z 12 przedmiotów, a w razie pomyślnego wyniku — otrzymują dyplomy. Wprawdzie nie doktorat z miłości i małżeństwa, tego bowiem tytułu wydział udzielać nie ma prawa, ale za dyplomowanych narzeczonych. Cześć godny ten tytuł zaznacza się potem w akcie ślubnym obok nazwiska narzeczonej. Najważniejszą katedrą na nowym wydziale w bostońskim kolegium objęła kobieta, która wykłada miłość i małżeństwo.

Cały szereg przedmiotów wykładowych ma praktyczne cele. A zatem nauka o gospodarstwie domowym, wychowanie dzieci, nauka gotowania, rachunki gospodarcze, estetyka domowa itp. Poza tym wydział stara się również o to, aby przyszła małżonka orientowała się dobrze zarówno w swoich obowiązkach, jak i prawach małżeńskich. Ponadto w program wykładowych włączona jest ekonomia społeczna, filozofia i socjologia. Jeden z przedmiotów wykładowych obejmuje psychologię nowożytnych mężczyzn, historię emancypacji kobiet i feminizmu w Stanach Zjednoczonych Ameryki.